№. 12. w Sobotę dnia 15. Stycznia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Z połączonych komitetów wysadzona deputacya ukończyła swe prace przygotowawcze nad projektem do prawa karnego. Większość oświadczyła się za przyjęciem projektu z małemi zmianami. Rzeczą atoli jest wątpliwą, czyli połączone komitety podobnego będą zdania. Opinia publiczna oświadcza się przeciw §. 10 który zatrzymuje kary cielesnéj chłosty. — Równe objawia wątpliwości co do §. 105 względem oszczerstw i miotanych obelg na zmarłych członków domu królewskiego, bo w tém upatruje ścieśnienie wolności pisania dziejów. Paragrafy 167 do 170 także się nie podobają, bo sędzia stanowiąc o cudzołóstwie wnika w zakres etyki, do którego nie powinien mieć przystępu, a nawet w dziedzinę religii, skoro małżeństwo jest uważane za instytucyą religijną. Każda władza karząca w téj dziedzinie tém większém zagraża niebezpieczeństwem, bo się stać może inkwizycią wiary i obyczajów.

Według nowszych wiadomości z Petersburga cesarz cierpi na żółtą chorobę, ale niebezpieczeństwo przeminęło.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Waszawa, d. 10. Stycznia. — Wiadomości o osobach przybyłych do Warszawy z zagranicy i cesarstwa rossyjskiego w upłynionym roku: lądem: z Ameryki 3, z Anglii 31, z Francyi 117, z Hiszpanii 1, z Szwajcaryi 53, z Włoch 53, z Belgii 15, z Holandyi 5, z Danii 32, z Szwecyi 2, z Turcyi 2, z Rzeszy niemieckiéj 465, z Prus 4340, z Austryi 2792, z Rossyi 9673; powracających za paszportami rossyjskiemi 464, za paszportami tutejszego kraju 1313; ogółem przybyło osób 19351. — Rzeką Wisłą: z Prus 2175, z Austryi 11,651, z Rossyi 22, powracających za paszportami kraju tutejszego 300, ogółem przybyło osób 14148. Z powyższéj liczby osób było: za interessami rządowemi 195, wojażerów 390, artystów 112, guwernerów 127, guwernantek 121, kupców 512, handlarzy 628. fabrykantów 207, rzemieślników 3693, furmanów 3938, wyrobników 5075, szyprów 779, flisów 13,298, za dymisyami z Rossyi 496, razem 33,509. (G. P.)

Francya.

Paryż, d. 8. Stycznia. — Pamiętnik pana Petit zwraca na siebie powszechną uwagę. Patrie utrzymuje, że z tego powodu zostanie zapytany p. Guizot w izbie deputowanych. Opowiadają także, że p. Duchatel żądał od pana Guizot oddalenia pana Genie z sekretarstwa jego wydziału, na co pan Guizot zezwolić nie chciał. Król życzy sobie, aby ta sprawa przytłumioną została i nie chce zezwolić na wytoczenie śledztwa, przezcoby skompromitowano jego adjutanta pana Bertin de Vaux, który w tym razie byłby przymuszony stawić się przed sąd izby parów. Petit wymienia panów Bertin de Vaux, Genie i innych w swoich pamiętnikach, jako biorących udział w przekupstwach.

Izba parów zgromadzi się w poniedziałek i naradzać się będzie nad adressem komitetu.

Księżna Adelaida zapisała na dożywocie wszystkie użytki z swojego majątku królowi, królewiczom poczyniła legata. Królewicz Joinville najwięcéj otrzyma, po nim idą Nemours i Montpensier. Najmniéj dostanie królewicz Aumale. Królewna Klementyna i królowa bejgijska otrzymają dyamenty i klejnoty wielkiéj wartości.

Pan Vitet zda sprawę z adressu komitetu w izbie deputowanych.

Charivari zamieścił parodyę na notę dyplomatyczną, którą pan uizot przesłał do władzy naczelnéj szwajcarskiéj. Jest następująca: zaręczają, że pan Bois le Comte okrom dawniejszéj otrzymał jeszcze drugą notę dyplomatyczną do Najj. Xerxesa I. króla perskiego i do JW. naczelnego wodza greckiéj armii Temistoklesa. Gabinet francuzki widzi z głębokim smutkiem, że pomiędzy Persyą i Grecyą dają się postrzegać ślady nieprzyjaźni, które wybuchnąć mogą. Rząd lipcowy, wierny traktatom z r. 1815. pospiesza z swém pośrednictwem, chcąc zapobiedz opłakania godnemu starciu się.

Biskup w Landres wydał w tych dniach dzieło, w którém dowodzi, że nauka kościoła katoliciego zgadza się z dążnościami nowoczesnemi w polityce.

W skutek wiadomości nadeszłéj do Algieru o poddaniu się Abd el Kadera, okazywano tam radość strzelaniem z armat i iluminacyą miasta.

Nasze pisma zamieszczają znów obszerniejsze wiadomości z Włoch nadchodzące. Z Udine donoszą, że uniwersytet w Pawii został zamknięty i że aresztowano wielu studentów akademii w Padwie. Z Parmy piszą, że d. 30. Grudnia, po ogłoszeniu odezwy nowego księcia tysiące osób zgromadziły się, celem podania petycyi do niego, w któréj zwracają uwagę księcia na zagrażające niebezpieczeństwo, jeżeli drogą reform się nie puści. — Lubo mała teraz jest liczba wojska austryackiego, spodziewają się atoli większych mass, które obsadzą całe księstwo, podobnie jak Pontremoli. Sądzą, że Austrya skojarzy ligę pomiędzy Lombardyą, Parmą i Modeną i stawi ją naprzeciw lidze Piemontu, Rzymu i Toskanii.

Nouvelliste marsylijski donosi z Neapolu, że król nie przyjął petycyi wysłanéj z Palermo i dla tego lud téj stolicy bardzo jest oburzony. Liczne tłumy udały się na monte pellegrino, i składały tam przed swymi naczelnikami przysięgę, że w razie potrzeby gotowe są umrzeć za swoje prawa. Pisma rozmaite obiegają w Palermie, które krytykują nadużycia rządu tak dalece, że i wojsko podzieła zdania w nich zamieszczone, a rząd na nie spuścić się nie może.

Anglia.

Londyn, d. 7. Stycznia. — Globe powiada, że rząd zatrudnia się nader ważném pytaniem, czyli ma przyjść w pomoc koloniom angielskim w zachodnich Indyach. Położenie ich jest tak krytyczne, że wiele osób sprzedaje tam swą własność, ponieważ zamiast korzyści odnosi straty.

Komitet wysadzony do odsądzenia spraw zbrodniarzy irlandskich rospoczął swoje posiedzenia dnia 5. Stycznia w Limeriku. Kilka już wydał wyroków skazujących na śmierć zbrodniarzy.

Uniwersytety angielskie zostrzają teraz przepisy względem długów studenckich. Po każdym z trzech kursów rocznych (term, semester), mają wierzyciele podawać rachunki studenckie nauczycielom i dozorcom (tutori). Tym sposobem spodziewają się zaprowadzić kontrolę nad lichwiarzami i nad lekkomyślnością studencką.

Times dowodzi dzisiaj, czego dowodzić nie potrzeba, że wolny handel nie przyczynił się do choroby kartofli i innych klęsk, które kraj dotnęły.

Znowu giełda wzburzona została w skutku doniesienia o bankructwie, które spowodowało żal równie żywy jak powszechny, tak przez swą ważność, jak przez wysokie stanowisko domu, który niém jest dotknięty. Jest to dom pp. Gotesworth, Powell i Pryor, zajęty handlem z południową Ameryką i Indyami zachodniemi. Pasiva wynoszą ogromną summę około 350,000 f. szt. (przeszło 15 milionów złp.). P. Gotesworth jest jednym z dyrektorów towarzystwa asekuracyjnego w Londynie. Pan Powell był dyrektorem banku od roku 1842.

Drugie ogłoszone bankructwo, jest pp. Durand i M'Kenzie, którego passiwa wynoszą 75,000 funt. szt.

Jenerał Taylor przybył do Nowego Orleanu. Z Meksyku donoszą, że Meksykanie zgromadzili w Potosi 9tysięczny korpus wojska, przeznaczony do zrobienia dywersyi w tyle wojska amerykańskiego.

Dziś okręt wojenny »Plover«, przeznaczony do wyszukania kapitana Franklin, odpłynął z Sherness do Plymouth, dla otrzymania tam ostatnich instrukcyi. Dr. Richardson gotuje się do podróży lądem do krajów pod-

biegunowych, aby także wyprawy Franklina wyszukać, a kapitanowi Kellett, który na południowem morzu korwetą »Herald« dowodzi, przesłano rozkaz, aby w tymże celu udał się do cieśniny Beringa. Koszta tych różnych przedsięwzięć obliczają na 25,000 f. szt.

Wiele osób nastaje na to, by prawo ubogich, przez ostatnie posiedzenia dla Irlandyi zatwierdzone, a obowiązujące właścicieli gruntowych do żywienia ubogich na ich gruncie się znajdujących, jak najściśléj zostało wykonaném. Przed kilku dniami lord namiestnik Irlandyi otrzymał z tego powodu następny list arcybiskupa katolickiego z Cashel, Mrc Slaterry: »Milordzie! W wykonywaniu władzy, którą nowy bil przymusowy oddał tobie, postąpiłeś nadzwyczaj szybko i energicznie. W dniu 20. bil ten otrzymał zatwierdzenie a już w dniu 25. ogłoszony został twoją proklamacyą, zaiste w chęci, na pochwałę wszelką zasługującéj, obrony życia niewinnych i przeszkodzenia zbrodni. Słusznie także byłoby, ażeby uwaga zwróconą została na inny środek, mający na celu utrzymanie życia ludzi; mówię tu o ulepszoném prawie ubogich dla Irlandyi. To prawo zostało przyjętem przez parlament ostatni, ale dotąd jest tylko martwą literą prawa; albowiem tysiące biednych ludzi codzień głód cierpi a donoszą nawet, że wielu z głodu umarło. Przyznałeś w odpowiedzi na memoryał biskupów katolickich, że utrzymanie życia ludzkiego jest najświętszym obowiązkiem rządu. Czyż życie ubogich nie liczy się do tego i czyż zawsze ma to być prawdą, że w Irlandyi inne prawo mamy dla ubogich a inne dla bogatych. Mam honor etc. etc.«

B e l g i a.

Bruksela, dn. 8. Stycznia. — Komitet wybrany na jeneralném zgromadzeniu assocyacyi handlowéj i ministeryalnéj ukończył plan do zamiany wszelkich assekuracyi na monopol rządu. Spodziewają się wkrótce ogłoszenia tego planu.

S z w a j c a r y a.

Bern, dn. 6. Stycznia. — Poselstwa kantonów zbierają się zwolna na zachwycenie dawnego wątka sejmowania. Pierwsze posiedzenie zostanie otworzonem dnia 10. albo 11. Stycznia. O ile słychać komissya siedmiu ma zaraz po rozpoczęciu obrad, poczynić wnioski względem tych obywateli rozmaitych kantonów, co byli przewodcami związku odrębnego.

Przy układaniu budżetu, czem się wkrótce zajmie wielka rada naszego kantonu, ma być nałożone pogłówne jako podatek od dochodu po 1 od tysiąca i lubo to jest tak drobny ciężar i tylko na rok jeden w celu pokrycia nadzwyczajnych kosztów, przecież obudza chałas.

Sztab jeneralny i inni członkowie korpusu oficerskiego wojska konfederacyjnego odwiedzieli jenerała Dufoura w dzień Nowego roku i składali mu zwykłe powinszowanie. Na mowę szefa sztabu pana Frei-Herose odpowiedział stary Dufour: »opatrzność dała nam zwycięstwo, powinniśmy za to dzięki jéj składać, ale z wielkiem umiarkowaniem z tego zwycięstwa korzystać; czas zaprzestać wszelkich wyrzutów przeciw braciom, co się dali uwieść na pokuszenie, bo bez tego zadane rany nigdyby się niedały zagoić. Pokryjmy zasłoną przeszłość, a żyjmy jako wierni bracia szanując nawzajem swoje prawa i mając na oku jedynie dobro pospolite; tym sposobem z pewnością piękne słońce zajaśnieje jeszcze nad skałami Szwajcaryi.«

Zürich, dn. 7. Stycznia. — Na dniu 5. b. m. rozpoczął u nas swe czynności sąd wojenny w sprawach czwartéj i piątéj dywizyi i zasiada w izbie posiedzeń wielkiéj rady. Strzelcy batalionu ruchomego, którym dowodzi Meier odbywają wartę honorową; ratusz jest przyozdobiony chorągwią konfederacyjną; między publicznością widać najwięcéj wojskowych różnego stopnia i rozmaitych rodzajów broni, jako też wielu prawników, a ciągle tłok bardzo wielki. Sądowi złożonemu z 8 członków przewodniczy Dr. Kazimierz Pfyffer z Lucerny. Urząd prokuratora sprawuje adwokat Kasthofer z Bernu. Dwie pierwsze sprawy obudzały niezmiernie ciekawość. Jeden żołnierz aargauski, który według jednozgodnych lekarskich świadectw był sławnie ograniczony i tępotą swoją zbliżał się do kretina za dezercyą z wojska stojącego na stopie wojennéj i w pobliżu nieprzyjaciela, został skazany na rok więzienia w domu poprawy. Drugi żołnierz, który zeszedł ze szyldwachu w czasie wojny lubo w oddaleniu od nieprzyjaciela, został uznany winnym tego samego rodzaju kary, ale na lat dwa. Obadwa wyroki zapadły jednogłośnie i wymierzały najniższy stopień kary prawem przepisanéj. Jest to dowód, że Szwajcarya w swych zasadach republikańskich umie utrzymać karność wojskową.

Z Lausanny donoszą, że kanton Waadt i Genewa chcą się porozumieć, w jaki sposób mają zapobiedz zbytecznym pretensyom biskupa z Sitten, który protestował przeciw uchwałom wielkiéj rady kantonu waliskiego na dniu 2. Grudnia zapadłym. W Genewie ma pozostać nadal pensionat prywatny przez jezuitów prowadzony.

Lucerna, dn. 6. Stycznia. — Dawniejsi radzcy rządowi, którzy dotychczas pozostawali na wolnéj stopie, a mianowicie szulteis Rüttimann, jenerał Sonnenberg, inżynier Müller, oraz pan Kost zostali aresztowanemi i do więzienia wziętymi. Zdaje się, że to jest skutkiem tego, iż nie uczynili zadosyć rozporządzeniu rządu teraźniejszego i niezakryli deficitu 221,777 fr. Jak słychać aresztowanie miało nastąpić w skutek otrzymanych rozkazów z Bernu. Jan Ludwik Sonnenberg protestował, że jest w służbie Jego Kr. Mci króla obojéj Sycylii, a zatem do więzienia branym być niepowinien.

Dnia wczorajszego komissya naszego kantonu w skutek uchwały rady rządowéj, wręczyła uzbrojenie Zwinglego panu radzcy rządowemu z Zürichu Bollierowi i pułkownikowi Zieglerowi. Pan Ziegler, który wyjeżdżał tego dnia do Zürichu zabrał dla swoich rodaków tę drogą pamiątkę po walecznym reformatorze z wieku XVI., który umiał umrzeć w boju za swe religijne przekonania.

Dawni członkowie rządu w pierwszym tygodniu bieżącego roku naradzali się nad środkami ku pokryciu deficitu wynoszącego 221,777 fran. O ile słychać żaden niechciał wziąść na siebie obowiązku złożenia tych pieniędzy, ale zgodzili się, że pretensya do nich jest zupełnie niesłuszną i postanowili oczekiwać zniewolenia przez prawo.

W dzienniku kantonalnym są zamieszczone listy gończe przeciw szulteissowi Siegwartowi obwinionemu o zbrodnią kraju (Hochverrath) i o przeniewierzenie się pieniężne tudzież przeciw radzcy rządowemu Hautowi z powodu podejrzenia o przeniewierzenie się pieniężne.

Schwyz, dn. 5. Stycznia. — Wczoraj przybyli delegowani od wszystkich okręgów kantonu do naszego miasta, aby się naradzić, w jaki sposób ma być dana rękojmia, na upewnienie pozostających jeszcze do zapłacenia około 170,000 frankach kosztów wojennych. Zgodzono się, że dla pospiechu zaręczenie powinny wziąść na siebie kantony. Dnia 7. b. m. rada konstytucyjna ma się zgromadzić.

Freiburg, dn. 5. Stycznia. — Na posiedzeniu wielkiéj rady z dn. 4. Stycznia odczytano list biskupa, w którym on wynurza swoje ubolewanie nad wszystkiemi dotychczasowemi uchwałami tegoż zgromadzenia, a zwłaszcza protestuje przeciw rozporządzeniom, które naruszają przywiléj duchowieństwa. List ten został odesłanym do komissyi zajmującéj się petycyami.

Sitten (stolica kantonu Walis), dn. 4. Stycznia. — Uchwały zapadłe na wielkiéj radzie są po większéj części radykalnemi. Wniosek atoli, aby radzcy rządowi zostali bezpośrednio wybranemi, nieutrzymał się. Większość twierdziła, że podobnemi rzeczami można się będzie dopiero wtedy zająć, jak wojska konfederacyjne ustąpią z kantonu.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 9. Stycznia. — Wypadki z doświadczeń u nas czynionych z wypiekaniem chleba i ciast zapomocą pary, wypadły ku zadowoleniu wszystkich. Znawcy słuszne oddają pochwały konstrukcyi pieców, wybornemu pieczywu i postępowaniu zręcznemu piekarczyków przy téj nowéj metodzie. W dwóch piecach pieczono dziennie oprócz mnóstwa zbytkowych przedmiotów, 9600 bochenków po 1 funcie i $11\frac{1}{2}$ łóta. Towarzystwo wspierania ubogich zamówiło w tych piekarniach chleb śniady, celem rozdawania pomiędzy lud cierpiący.

Piszą do »Gazety augsburgskiéj« ze Lwowa: Od 1. Stycznia 1848. r. polska gazeta Lwowska przestaje być własnością dziedziców Kraterowskich; ponieważ ci mieli jeszcze prawo trzymać ją przez rok jeden jeszcze do całych lat 50, przeto otrzymali za odstąpienie tego prawa 16,000 fl. (64,000 złp.). Gubernator nasz, hrabia Stadion, postanowił zaprowadzić zmiany w téj jedynéj gazecie polskiéj. Także niemiecka gazeta lwowska od 1848. wielkim zmianom ulegnie. Dziennik ten niezadawalniał wcale tutejszych czytelników niemieckich i dla tego liczył on ledwo 80 prenumeratorów. Redaktorem był jakiś lekarz, żyd z wyznania, który swoich współ-wyznawców tylko miał za współ-pracowników. Rząd, do redagowania tak polskiéj jak niemieckiéj gazety we Lwowie, wybrał ludzi zdatnych; równość textu w obu językach będzie zachowaną. Zysk netto po pokryciu kosztów obróconym będzie na cele dobroczynne.

Na rzecz chłopów galicyjskich rząd pozmniejszał robocizny; jednak właściciel jeszcze będzie miał dosyć pańszczyzny, by swe pola uprawiać, jeżeli roztropnie postępować będzie. Jeżeli jednak zechce mieć więcéj zysku, musi trzymać własną czeladź i bydło robocze. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że wielu właścicieli polskich urządzi się wedle tego, inni jednak, przywykli do dawnéj rutyny, dobra swe sprzedają za bezcen, albo też sprzedać myślą; zresztą nie jednego zmuszają do tego długi zaciągnięte w kasie stanowéj, w kasach oszczędności i u żydów lichwiarzy. — Hrabia Stadion, nowy gubernator, jest kawalerem Sgo Jana, a zatém nie żonatym, może tylko mężczyzn u siebie przyjmować.

Już nieodwołalnie postanowiono rozdzielić Galicyę na wschodnią i zachodnią. Kraków zostanie drugą stolicą Galicyi z osobnym gubernium. Do zachodniéj Galicyi i jéj gubernium w Krakowie, dziewięć okręgów należeć będzie, które odłączą od Galicyi wschodniéj.

Wiedeń. — Część wydalonych ze Szwajcaryi jezuitów znalazła w Wiedniu gościnne przyjęcie i przytułek. Przybyli oni w liczbie 42 całkiem wycieńczeni i bez żadnych funduszów, bo całe swoje mienie pozostawili w Szwajcaryi, zmuszeni będąc w przeciągu 3 dni wyjść za granicę. Na pierwszy ich pobyt przeznaczono im tymczasowie pałac Arcyksiężny Maryi Anny na Łysej górze (Kahlenberg) pod Wiedniem; nabożeństwo zaś odprawiać będą w pobliskim starym opuszczonym kościele po Kartuzach, leżącym na górze Leopolda. Cesarzowa matka ofiarowała im 7000 złr.

m. k. (28,000 złp.), przeznaczając je na wybudowanie |w Mantern klasztoru, kościoła i szkoły, gdzie zająć się mają wychowaniem młodzieży. I od cesarza otrzymali na ten cel znaczne wsparcie.

Włochy.

Neapol, dnia 27. Grudnia. — O ile się zdaje, niemożna już powątpiewać, że książe Serrucapriola zostanie królewskim namiestnikiem Sycylii w miejsce pana Majo; może nawet dzisiaj jeszcze zostanie ogłoszone królewskie postanowienie w tym względzie. Na posła do Paryża publiczność w swych pogłoskach mianuje księcia Dantice, jako też kilku innych kardynałów z nazwiska dotychczas mało znanych; obsadzenie téj posady, niezdaje się być bardzo ważną sprawą. Książe Serrucapriola, uchodzi za bardzo zdolnego człowieka i stąd wieluby wolało, gdyby został zamianowanym na ministra spraw zagranicznych.

Młodzi szlachta i synowie professora, których nałapano przy ostatnich rozruchach, mają być teraz pooddawani władzom sądowym. Mówią powszechnie, że im zagrożono, iż jako tymczasową discyplinarną karę, będą musieli wytrzymać pewną liczbę razów kijem zadanych. Prości zbirrowie, (policyanci) bardzo sobie grubo postępowali w czasie rozruchów i nie jednego nawet Niemca, co sobie spokojnie, nie zaprzątając głowy polityką przez ulicę przechodził, tego kijem wymłócili, alboli szablami ranili.

Dnia 12. Stycznia, król nasz kończy lat 38 i daj Boże, aby jego urodzin nieobchodzono znowu jakiemi rozruchami.

Modena, dnia 31. Grudnia. — Dziennik Messaaggere, zamieścił dzisiaj traktat z dnia 28. Listopada 1844. r. pomiędzy Toskną, Modeną i Lukką, zawarty względem wzajemnego prawa sukcedowania, a który w naszym czasie znalazł już po części i wykonanie. Dziennik ten zawiera także postanowienie, ażeby we wszystkich okręgach księstwa sól była przedawana po jednakowéj cenie, gdyż różnica pod tym względem dawała powód do skarg nieustannych.

Z Parmy słychać, że magistrat i obywatelstwo robią tam silne demonstracye, w celu wymuszenia wielu reform. Miano nadzieje, że nowy książe pozaprowadza różne zmiany, a tymczasem jego oświadczenie okazuje, iż wszystko co stare, jest mu nader miłem.

Grecya

Ateny, dn. 19. Grudnia. — Rząd grecki dla wsparcia pewnéj części swych poddanych, cierpiących z powodu środków niedawno przez Portę przedsięwziętych, przesłał dywanowi parostatkiem ostatnim odpływającym do Syra uwiadomienie, że da objaśnienie przez Portę żądane, jeżeli ta odstąpi od środków dotąd przez nią przedsięwziętych. Krok podobny cześć tylko może przynosić rządowi greckiemu, który dla przyjścia w pomoc swoim, nie wahał się podać ręki do zgody, nie lękając się przytém dać nową broń opozycyi i utajonym swym nieprzyjaciołom. Powszechnie uważają sprawę turecko-grecką za ułatwioną, jakkolwiek rozwiązanie nie zaraz nastąpi.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

New-Jok, d. 8. Grudnia. — Zgromadzony wczoraj kongres w Washingtonie, otrzymał roczne poselstwo (mowę) prezydenta Polk. Poselstwo to, jak zwykle, jest nadzwyczaj długie i zaczyna się, jak zawsze od pochwały ustawy stanów zjednoczonych, które w ostatnim czasie cieczyły się bezprzykładną pomyślnością.

»W ciągu ostatniego roku — mówi pan Polk — nader pocieszające dane były dowody, że kraj nasz pobłogosławiony został obszerną i powszechną pomyślnością. Od utworzenia naszego państwa nie było epoki, w któréjby wszystkie przemysłowe przedsięwzięcia ludu naszego pomyślniejszym uwieńczone były skutkiem, lub gdzieby praca we wszystkich gałęziach zatrudnienia lepiéj była nagrodzoną. Przyjemnego dopełnić moglibyśmy obowiązku, że miliony łaknących ludzi w krajach mniéj pobłogosławionych, zaopatrzyliśmy z obfitości naszéj artykułami żywności.«

Nawet wojna z Meksykiem nie mogła przeszkodzić raptownemu wzrostowi w rolnictwie, handlu i żegludze, oraz w dochodach publicznych. — Tym sposobem przechodzi pan Polk do głównego rozdziału swego poselstwa, do stosunków z Meksykiem. »W naszych stosunkach z Meksykiem (mówi) nie zaszła żadna zmiana od czasu odroczenia ostatniego kongresu. Wojna, do prowadzenia któréj z rządem owego kraju byliśmy zmuszeni, trwa jeszcze.« Po tym paragrafie następuje znane już z dwóch poprzednich poselstw historyczne przedstawienie przyczyn, które zmusić miały stany zjednoczone do wojny, potem krótkie opisanie działań wojennych i usiłowań traktowania o »słuszny« pokój.

Prezydent twierdzi, że Meksyk nie okazał się jeszcze gotowym do zawarcia słusznego pokoju, mówi potem o najważniejszym punkcie: jakiego wynagrodzenia żądają stany zjednoczone. »Wiadomo, że jedynem wynagrodzeniem, jakie Meksyk dać może, dla zadosyćuczynienia słusznym i dawno utrzymywanym pretensyom naszych obywateli, i jedynym środkiem zwrócenia stanom zjednoczonym kosztów wojennych, jest odstąpienie pewnéj części kraju stanom zjednoczonym. Meksyk nie ma pieniędzy do zapłacenia i żadnych innych środków do udzielenia żądanego wynagrodzenia. Jeżeli tego nie przyjmiemy, nie możemy nic otrzymać. Odrzucać wynagrodzenie, niechąc przyjąć odstąpienia kraju, byłoby to samo, jak gdybyśmy wszystkich naszych słusznych pretensyi się zrzekli i odważyli się na wojnę ze wszystkiemi jéj wydatkami, bez osiągnięcia celu lub ostatecznego przedmiotu. Zaproponowane przez stany zjedn. warunki pokoju, nie tylko są słuszne względem Meksyku, ale okazują się także nader liberalnemi, zważywszy naturę i ilość naszych pretensyi, niczem nieusprawiedliwione i niewywołane rozpoczęcie z ich strony kroków nieprzyjacielskich, wydatki wojenne, któreśmy ponieść musieli, wreszcie rezultata pomyślne, jakie oręż nasz otrzymał. Kommissarz stanów zjedn. upoważniony był zezwolić, aby rzeka Rio-Grande od swego ujścia w zatokę aż do miejsca gdzie przecina południową granicę Nowego Meksyku, około 32 stopnia północnéj szerokości, stanowiła granicę, i żądać odstąpienia prowincyi Nowy Meksyk i obu Kalifornii stanom zjedn., oraz przywileju na wyprowadzenie drogi przez międzymorze Tehuantepec. Granica rzeki Rio-Grande, oraz odstąpienie Nowego Meksyku i wyższéj Kalifornii stanom zjedn., stanowiły ultimatum, od którego naszemu kommissarzowi śród jakichbądź okoliczności odstąpić nie było wolno. Żeby zaś nie tylko Meksykowi, ale i wszystkim innym narodom jawnem było, że stany zjedn. nie myślały korzystać ze słabości obcego mocarstwa, przez oderwanie wszystkich tych prowincyi, w których leżą najznakomitsze ich miasta, i któreśmy zdobyli i wojskiem obsadzili, lecz że chcieliśmy zawrzeć traktat w duchu liberalnym, przeto kommissarz nasz został upoważniony do zwrócenia Meksykowi wszystkich zdobytych przez nas krajów.

»Co się zaś tyczy warunków traktatu zaproponowanego przez komisarzy meksykańskich, takowe całkiem nie mogły być przyjętemi. Kommissarze ci układali się, jak gdyby Meksyk nie był stroną zwyciężoną, ale zwycięzką. Powinni oni byli wiedzieć, że ich ultimatum nigdy nie będzie mogło być przyjętem, bo żądało od stanów zjedn., aby Texas rozdzielić i część leżącą pomiędzy Nueces i rzeką Rio-Grande Meksykowi pozostawić. Proponowany traktat nie zawierał żadnych przepisów względem wypłaty słusznych pretensyi i pieniężnych obywateli naszych. Żądał owszem wynagrodzenia dla obywateli meksykańskich za straty doznane od wojsk naszych podczas wojny. Żądał dla Meksyku prawa pobrania opłat celnych od tych towarów, które w czasie zajęcia Meksyku przez wojska nasze wprowadzone zostały do ich portów, i których właściciele opłacili urzędnikom stanów zjedn. nałożoną na nich kontrybucyę wojenną, i nareszcie ofiarował za pewną summę pieniężną odstąpić stanom zjedn. część wyższéj Kalifornii, leżącą na północ od 37 stopnia szerokości północnéj.«

Prezydent ze wszystkich tych propozycyi meksykańskich przytacza ostatnią (odstąpienie części wyższéj Kalifornii) jako jedyny punkt, który przy zawarciu traktatu odpowiada interesom obudwóch narodów, ale odstąpienie to, winno się rozciągać na prowincye Nowy Meksyk i całą Kalifornię. — Widoczną (mówił) jest rzeczą, że jeżeli Meksyk prowincye te zatrzyma, nie będzie mógł długo niemi rządzić i posiadać je. Jest on do tego za słaby, bo te prowincye leżą przeszło o 1000 mil (amerykańskich czyli angielskich) od stolicy i tylko z nazwy stanowią część państwa, jak to szczególniéj ma miejsce z wyższą Kalifornią. Bystry wzrok potężnych narodów europejskich dawno już był zwrócony na handlową ważność téj prowincyi, i nie ma wątpliwości, że jeśliby stany zjed. zrzekły się obecnego jéj posiadania i pretensyi do niéj jako wynagrodzenia, którekolwiek obce mocarstwo natychmiast czyniłoby usiłowania, aby wejść w posiadanie tego kraju, bądź przez kupno, bądź przez zdobycie; albo też utworzyłby rząd krajowy, który następnie stałby się łupem silniejszego państwa. Gdyby zatem jaki bądź obcy rząd (nie amerykański) usiłował zająć w posiadłość tę prowincyę jako osadę, lub innym sposobem do siebie ją wcielił, wtedy powinna być utrzymana zasada, któą wyrzekł prezydent Munroe w r. 1824. i którą ja w pierwszem mojem poselstwie potwierdziłem.

Wyłuszczywszy następnie pan Polk bogactwa i korzyści Nowego Meksyku i Kalifornii dla stanów zjedn., wraca się do układów z Meksykiem.

»Skoro tylko (mówi daléj) otrzymałem wiadomość o niepomyślnym rezultacie układów, postanowiłem zaraz odwołać naszego kommissarza, i rząd meksykański zostanie o tem odwołaniu uwiedomiony; a tak jak teraz rzeczy stoją, nie widzę stósownem udzielać dalszych objaśnień, w każdym jednak razie gotów będę przyjąć i rozważyć propozycye, jakieby mi Meksyk mógł uczynić.«

Pan Polk oświadcza następnie, że teraz po poniesieniu tak wielkich wydatków i przelaniu tyle krwi w téj wojnie, ostrzejszych musi żądać warunków. »Te prowincye, (Nowy Meksyk i obie Kalifornie), są teraz w naszem niezaprzeczonem posiadaniu i były niemi od wielu miesięcy, ponieważ ustał wszelki opór Meksykanów wewnątrz ich granic. Sprawia mi to zadowolenie, że już nigdy do Meksyku napowrót nie odpadną. Jeżeli się kongres w tem ze mną zgadza, że powinny być zatrzymane przez stany zjed. jako wynagrodzenie, tedy nie widzę rozsądnego powodu, dla czego byśmy zaraz nie mieli tam zaprowadzić juryzdykcyi cywilnéj i praw stanów zjedn.«

Następnie przechodząc prezydent do tego, co teraz czynić wypada, oświadcza się stanowisko za silnem i jawnem dalszem prowadzeniem wojny, bo to jest jedyny środek otrzymania zaszczytnego pokoju. »Nigdy nie było moim zamiarem zdobyć Meksyk na trwałość, lub zniweczyć niepodległość téj Rzpltéj, ale dopóki pokój nie będzie zawarty, z kraju meksykańskiego ustąpić nie możemy. W tym celu należy powiększyć uzbro-

jenia. Dla tego potrzeba będzie zaciągnąć pożyczkę w ilości 17 do $18\frac{1}{2}$ milionów dollarów, jeżeli wojna ukończona będzie do 30. Czerwca 1848. r.; gdyby zaś przedłużyć się miała do 30. Czerwca 1849., potrzebaby pożyczki $20\frac{1}{2}$ mil. Finanse nasze są w kwitnącym stanie, i należy pozostać przy dotychczasowym systemie finansowym. W żadnym okresie obieg pieniędzy nie był tak wielkim jak teraz; w przeszłym roku wybito przeszło 20 mil. dollarów« Ponieważ większa część obcych pieniędzy wychodzi do New-Jorku, prezydent więc proponuje, aby w tem mieście urządzić mennicę. Na zmniejszenie pożyczek proponuje prezydent umiarkowany podatek od herbaty i kawy, któryby przyniósł rocznie blisko 3 miliony. Liczyć także należy na korzystną sprzedaż gruntów publicznych; w przyszłym roku będzie do sprzedania 10 milionów akrów. Prezydent zaleca środek i do zupełnego urządzenia Oregonu, oraz szybkie rozprzestrzenienie kommunikacyi z innemi krajami za pomocą parostatków. W końcu przypomina radę Waschingtona, aby unikać w stanach zjedn. miejscowych zatargów, ale raczéj zawsze pamiętać o tem, że błogosławieństwo i dobry byt ich zależy tylko od ścisłego i zgodnego zjednoczenia.

Wiadomości literackie.

Z Poznania. — Dziennika domowego wyszedł Nr. 1. i zawiera: 1) Poradnik dla młodych matek, przez Dra Teofila Mateckiego. 2) Spodniczka, powiastka o wypadku przedstoletnim, przez L. S. 3) Rozmaitości, mody i opis ryciny mód paryskich, przyłączonéj do tego numeru.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, dnia 13. Stycznia. — Na wczorajszéj giełdzie zbożowéj, płacono za wencpel pszenicy (o 25 szeflach) 64—70 tal.; żyta 45—47 tal., z dostawą na Kwiecień/Maj, $46\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal.; owsa ważącego 48/52 fnt. na szefel 27—29 tal., a 48 fnt. z dostawą na wiosnę $26\frac{1}{2}$ tal.; jęczmienia 42—43 tal. Spiritusu beczka o 135 kwartach 80° Trallesa, w miejscu była płacona 22 tal., z dostawą zaś na wiosnę $24\frac{1}{2}$ tal

Szczecin, 11. Stycznia. — Sprzedaż żyta bardzo opieszale idzie. Żyta znajdującego się w miejscu, nikt niechciał kupić, a z dostawą na wiosnę, za ważące 82 ft. na szefel, płacono 46 tal; za ważące zaś 86 ft., 47 talarów. Spiritus z pierwszéj ręki na miejscu i z drugiéj stał $15\frac{30}{40}$, a z dostawą na wiosnę $14\frac{50}{80}$.

W księgarni **Żupańskiego** wyszła broszurka pod tytułem:

Kilka słów o mierzwie

przez Z. P. — Cena $1\frac{1}{2}$ Złt.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Imiołki część Isza i IIga, położone w powiecie Gnieźnieńskim, z których część Isza na 5833 Tal. 28 sgr. 9 fen. i część IIga na 6746 Tal. 26 sgr. 3 fen., zostały sądownie otaxowane, mają być sprzedane na

dniu 16. Lutego 1848.

zrana o godzinie 11téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych. Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

Z pobytu niewiadomi wierzyciele, mianowicie:

a. Maciéj i Telesfor bracia Frezerów i dzieci Szczepana Frezer,
b. mąż Barbary z Świekowskich Frezerowéj, Telesfor Frezer,
c. dzierzawca Piotr Strzelecki,
d. zamężna Lansert z Frezerów,
e. zamężna Kąklewska z Frezerów,
f. kupiec Jan Krysztyan Dottermann z Czarnkowa,
g. sukcessorowie i exekutorowie testamentu Lippmana Wulff,
h. sukcessorowie dyrektora magazynu a późniéj podskarbiego landszafty Ernesta Bogumiła Orland,
i. wdowa Anna z Komorowskich Chlebowska,
k. dzierzawca Kalixt Malczewski,
l. dzierzawca Eugeniusz Lissowski i małżonka tegoż z Chęszewskich Lissowska,

wzywają się na ten termin publicznie.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd Ziemsko-miejski w Szrodzie.

Gospodarstwo wraz z młynem wodnym do Bogumiła Benjamina Schulz młynarza i żony swéj Beaty z Schendlów należące, w Jankowie pod liczbą 15. położone, oszacowane na 8531 Tal. 15 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 11. Września 1848. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Karolina owdowiała Tewczewska zapozywa się niniejszém publicznie.

ARESZT OTWARTY.

Po otworzeniu nad majątkiem Marcina Barschall, kupca i fabrykanta skór, który tak w Wschowie jako też tu w Lignicy swe osobiste ma zamieszkanie, w skutek §. 25. Tyt. 50. Części I. powszechnéj Ordynacyi sądowéj przez podpisany Sąd konkursu zaleca się niniejszém wszystkim, którzy cokolwiek u siebie od wspólnego dłużnika w pieniądzach, rzeczach, sprzętach lub papierach mają, aby z takowych samemu Sądowi Ziemsko-miejskiemu wiernie donieśli, pieniądze zaś lub rzeczy, jednak z zastrzeżeniem służącego im do takowych prawa, do tutejszego depozytu sądowego złożyli.

Gdyby mimo tego cóżkolwiek komu zapłaconém lub wydaném było, zostanie za nienastąpione uważaném i powtórnie na korzyść massy konkursowéj ściągnioném; gdyby zaś posiadacz takich pieniędzy lub rzeczy o takowych wcale zamilczeć lub je u siebie zatrzymać miał, zostanie oprócz tego za utracającego prawo zastawu lub inne, które mu do nich służyło, uznaném. Lignica, dnia 3. Stycznia 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Proszę uwzględnić.

Przed kilkunastu lat zaraziły moje zarodowe owce, tryki i maciory od X. L. z. Hel. i Gr. O. z Ob. G. nabyte trabrem czyli cyprem. Wyrzuciwszy wszystkie te familie, doszedłem od kilku lat do czystéj owczarni zdrowéj, gdy poprzednio wielkie i bolesne padły ofiary. Zprzedając rocznie 250 do 300 tryków, trafiły się pomimo szczeréj ostróżności 1842. dwa, 1843. trzy, 1844. jeden, 1845 jeden traber rocznie. W moich trykach sztamowych pomiędzy 40 żaden — wiarogodność tego moi owczarze przysięgą stwierdzić mogą, — 1846 roku ani jeden, 1847. nie słyszałem dotąd żadnego narzekania, doszedłem więc do pożądanego celu. — Jest to nowy dowód, że jedność umysłu, stałość w przedsięwzięciu, nieszczędzenie pracy uwieńczy każde przedsięwzięcie! W zeszłym roku sprzedałem i odstąpiłem 319 tryków. Dla mego własnego przekonania proszę każdego, co nabywał w zeszłym roku odemnie tryki, aby mi nie listownie, ale przez gazetę Poznańską doniósł, jeżeli tryka odemnie nabytego na trabra stracił.

Oznaki trabru są: tarcie krzyży i udów o tyle, że wełna w kluski się obraca i gryzienie nóg.

W czterech tygodniach oczekuję publicznéj wiadomości. — Od 17. Stycznia do 29., od 16. Lutego do 28., od 1. do 12. Kwietnia, od 1. do 12. Maja zastać mnie można w Ludomach.

Ignacy Lipski.

ZMIANA LOKALU.

Mój skład obuwia męzkiego przeniesiony jest z Nowéj ulicy na ulicę Wodną Nr. 52. (narożnik starego ryku), o czém Szanowną publiczność uwiadamiam. Poznań, w Styczniu 1848.

St. Dąbrowski.

Dom na Butelskiéj ulicy pod Nr. $\frac{151.}{6.}$ jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w tymże domu.

Mieszkanie dolne z trzech pokoi, kuchni, piwnicy i schowania na ulicy Jezuickiéj Nr. 8, jako też dom murowany z dwoma wielkiemi ogrodami za magazynem od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Eliaszewicz.

Handel mód M. Vetter i Spółki w Poznaniu

przyjmuje od 1. Stycznia 1848. kapelusze słomiane do prania i nadawania im modnego kształtu, po znajomych umiarkowanych cenach.

Włoskie słomiane i paskami słomianemi przeszywane kapelusze przyjmowane są do prania po najumiarkowańszych cenach w podpisanym handlu mód. Tudzież kapeluszom nadaje się kształt modny.

Panny biegłe wrobieniu strojów znajdą trwałe zatrudnienie w tymże handlu.

P. Stern z Wejtów,
Rynek Nr. 82.

Królewscy liweranci PP. Teod. Hildebrandt i syn jego z Berlina przesłali nam swój skład szokolady parowo przyrządzonéj. Polecamy przewyborne te fabrykaty w szokoladach wszelkiego rodzaju najprzedniejszych w cenach fabrycznych.

W. F. Meyer & Comp. w Poznaniu,
plac Wilhelmowski Nr. 4.

Drugą nadsełkę pasztetów z wątrobek gęsich z truflami otrzymałem i polecam takowe po umiarkowanych cenach.

L. Rauscher; Wrocł. ulica Nr. 40.

Prawdziwie św. szary mało solony Ast. kawiar w dużych ziarnkach otrzymał i poleca ryczałtem i w mniejszych ilościach tanio

J. Ephraim, Wodna ulica **Nr. 2.**

Najlepsze francuzkie trufle Perygordzkie w szkle i w blaszanych puszkach,
najlepszy francuzki groch w maśle, również w blaszanych puszkach,
najlepsze francuzkie sardines à l'huile,
sprowadzone wprost z Francyi, polcca po nader umiarkowanych cenach

B. L. Praeger
przy Wodnéj ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod Nrem 30.

Nieprzemarzłe Mallagskie cytryny, Mess. apelcyny tuzin po 3 Złt., Hiszp. winogrona, tłuste wędzone Wezerskie łososie, św. Strassb. pasztety z truflami w wszelkich wielkościach i Włoskie prunele poleca

Józef Ephraim; Wodna ulica **Nr. 2.**

Nazwy kościołów,	W niedzielę dn. 16. Stycznia 1848. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 7. do 13. Stycznia.				
			urodz. się		umarło		ślub wzięło par
	przed południem.	po południu.	chłopców	dziewcząt	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pn. Pluszczewski.	— —	—	3	3	3	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Man. Prusinowski.	X. Man. Prusinowski.	—	3	4	4	1
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	— —	1	—	4	4	1
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	1	1	3	6	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Fromholz.	X. Pr. Grandke.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	— —	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Siόstr miłosierdzia . .	Kleryk Rybinski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	1	3	10	3	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	1	—	3	2
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Simon.	—	—	—	2	2	—
Dnia 15. Stycznia . .	. . . .	Miss. Graf. o godz. 3.					
		Ogólem . . .	3	11	26	25	6